



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIAT.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: ul. Miodowa Nr 22. Telefon Redakcji 11-44-05. Telefon Administracji 11-80-13. Telefon Ekspedycji 11-80-19. Ogłoszenia: ul. Królewska 5. Kasa czynna od godz. 8 i pół do 1 po pld., w soboty do g. 12 w pld. Konto czekowe w P. K. O. — 730.

Oddziały „Monitora Polskiego“: BYDGOSZCZ, Gdańska 22, tel. 15-74; GDANSK, Neugarten 27, tel. 240-79; GDYNIA, Skwer Kościuszki 16, tel. 17-20; KATOWICE, Al. 3 Maja 34, tel. 305-65 i 310-91; KRAKÓW, Rynek Główny 6, tel. 104-99 i 105-00; LWÓW, Akademicka 11, tel. 200-20, 200-45; ŁÓDŹ, Piotrkowska 121, tel. 101-11 i 115-24; POZNAŃ, Fredry 8, tel. 28-57, 28-58; TORUŃ, Pl. Bankowy 2, tel. 12-63; WILNO, Mickiewicza 15 m. 5, tel. 6-74, 17-85 i 18-75.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 474. Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18 sierpnia 1939 r. Nr AA. 17 e 203/2 o przywróceniu debitu komunikacyjnego.

DZIAŁ URZĘDOWY.

—oOo—

Zarządzenia Władz Naczelnych.

—oOo—

474.

ZARZĄDZENIE

MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

z dnia 18 sierpnia 1939 r.

Nr AA. 17 e 203/2

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 8 ustępu 1 Prawa Prasowego z dnia 21 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 608) niniejszym przywraca debity komunikacyjne czasopismu „Das neue Tage-Buch“, wydawanemu w języku niemieckim w Paryżu i Amsterdamie, pozbawionemu debitu zarządzeniem Ministerstwa z dnia 22 października 1938 r. Nr AA. 17 e 203 (Mon. Polski Nr 247, str. 1).

Za Dyrektora Departamentu:

(—) Czapiński,
Naczelnik Wydziału.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

Z Kancelarii P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem na Zamku Królewskim odbyła się uroczystość wręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu przez ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. Drexel Biddle sztandarów poszczególnych stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych A. P. w liczbie 23, ofiarowanych przez gubernatorów wymienionych terytoriów z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości Polski.

Akcja zebrania powyższych sztandarów została przeprowadzona z inicjatywy Klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Ameryce, którego prezesem jest p. Jan Kozłowski, a wiceprezesem p. Florian Piskorski.

Przed godziną 11-tą na sali Balowej Zamku Królewskiego odbyło się wprowadzenie sztandarów przez podoficerów kompanii zamkowej, którzy ustawili się szeregiem wzdłuż sali. Na uroczystość przybyli w imieniu Pana Prezesa Rady Ministrów Pan Minister Opieki Społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. Drexel Biddle z członkami

ambasady, konsul generalny amerykański John K. Davis, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dyrektorem departamentu Józefem Potockim i dyrektorem Protokołu dyplomatycznego Aleksandrem Łubieńskim, przedstawiciele władz wojskowych z pułkownikiem Kilińskim, ppłk. Skalkowskim i ppłk. Czurukiem, przedstawiciele Federacji P. Z. O. O. z gen. Jarnuszkiewiczem, członkowie Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego, Izby Polsko-Amerykańskiej, oraz delegacja, która przywiozła sztandary, z p. Florianem Piskorskim na czele.

Po godzinie 11-ej wszedł na salę Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swego Domu Cywilnego i Wojskowego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed pocztami sztandarowymi, po czym ambasador Biddle wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie.

Klub Wielkopolski, Śląski i Pomorski w Ameryce, reprezentowany na tej uroczystości w osobie p. Floriana Piskorskiego, niedawno zebrał znajdujące się tutaj flagi od gubernatorów różnych stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych, w celu wręczenia ich Panu Prezydentowi, jako daru dla Muzeum Narodowego w Warszawie. Jestem rad, mogąc oświadczyć, iż gubernatorowie ci byli wielce szczęśliwi, mogąc przyczynić się do przyjaznej manifestacji, jak wynika to z listów, zawierających pozdrowienia i życzenia, przesłanych do Pana Prezydenta w związku z tą uroczystością. Chociaż nie jest możliwym w chwili obecnej wręczenie flag wszystkich stanów, należących do unii Stanów Zjednoczonych, ze względów czysto technicznych, wiadomo mi, że gubernatorzy stanów, które nie są tutaj dzisiaj reprezentowane, wyrazili zamiar skompletowania tej kolekcji w najbliższej przyszłości. Dodatkowe sztandary będą mogły być włączone do zbioru, jak tylko przybędą do Warszawy.

Jestem dumny, iż mogę wziąć udział w tej pomysłnej i radosnej uroczystości. Sztandary te, zarówno jak i sztandary, które zostaną nadesłane później, są symbolem wysokiego szacunku, jaki wszyscy Amerykanie odczuwają w stosunku do Polskiej Rzeczypospolitej i narodu polskiego. Jestem wielce rad, Panie Prezydencie, mogąc wręczyć te sztandary wraz z najlepszymi życzeniami narodu amerykańskiego”.

W odpowiedzi wygłosił następujące przemówienie Pan Prezydent Rzeczypospolitej:

„Przede wszystkim pragnę prosić Pana, Panie Ambasadorze, ażeby Pan zechciał przekazać wyrazy najszczerzej wdzięczności mojej i wszystkich moich współobywateli panom gubernatorom stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych Ameryki, a z nimi całemu narodowi amerykańskiemu za dowód przyjaźni i życzliwości dla Rzeczypospolitej, złożony w postaci sztandarów, które oto z rąk Pana odbieram, oraz pism i pozdrowień, które przy tej okazji do mnie wystosowali, a których treść wysoko sobie oceniałem.

Inicjatywa Klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Ameryce wydaje mi się szczególnie pełną głębokiej treści, gdy wspomnę wielkie tradycje wspólnych bohaterów obu naszych krajów, którzy pod amerykańskimi sztandarami po wielokroć ginęli w obronie dóbr, które narody nasze zawsze ponad życie sobie ceniły — to jest Wolności i Honoru.

W tej myśli serdecznie dziękuję przedstawicielowi tego Klubu Panu Florianowi Piskorskiemu za jego ofiarne trudy, równocześnie przesyłając moje podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania dzisiejszej pięknej manifestacji.

Wreszcie jak najgoręcej chcę podziękować Panu Ambasadorowi Anthony J. Drexel Biddle, który także i osobiście wykazuje tyle głęboko pojętej życzliwości sprawie rozwoju przyjacielskich stosunków pomiędzy Polską i Ameryką, którą tak godnie u nas reprezentuje i interpretuje.

Wiem, Panie Ambasadorze, że będzie Pan przy tej okazji jak zawsze wymownym tłumaczem naszych uczuć wobec swojego szlachetnego narodu, któremu — ze znakomitym jego prezydentem na czele — zechce Pan zanieść najserdeczniejsze moje i całej Polski pozdrowienia”.

Po przemówieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ambasador Biddle wręczył Mu sztandar gwiazdzisty Stanów Zjednoczonych A. P., ofiarowany przez wielkiego przyjaciela Polaków p. Chauncey'a Mac Cormicka. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przekazał sztandar jednemu z członków swego Domu Wojskowego, który oddał go pocztowi sztandarowemu.

W dalszym ciągu uroczystości sztandary z asystą wojskową zostały zaniesione na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza przez ambasadora Biddle. Przy lewym skrzydle Sztabu Głównego ustawiła się kompania honorowa wojska ze sztandarami i orkiestrą. Przy prawym skrzydle stanęły poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych. W czasie składania wieńca orkiestra odegrała Hymn amerykański i polski.

W czasie uroczystości obecni byli przedstawiciele władz wojskowych z gen. Krok-Paszkowskim, członkowie ambasady i konsulatu amerykańskiego, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z dyrektorem departamentu Potockim i dyrektorem Protokołu Łubieńskim, członkowie Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego, Izby Handlowej Polsko-Amerykańskiej i kolonia amerykańska.

* * *

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjął w dniu wczorajszym w obecności Pana Marszałka Smigłego-Rydzka Pana Prezesa Rady Ministrów generała F. Sławoja Składkowskiego i P. Wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

* * *

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjął wczoraj o godz. 17-ej w obecności Pana Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzka P. Prezesa Rady Ministrów gen. F. Sławoja Składkowskiego i Pana Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka, którzy zreferowali stan spraw bieżących.

—oOo—

Z General. Insp. Sił Zbrojnych.

Pan Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz otrzymał następujące depesze:

„Meldujemy Panu Marszałkowi, że Polonia Chicagowska uczciła podniosłym obchodem 25-lecie Wymarszu Pierwszej Kadrowej. Po odczytaniu tekstu historycznej mowy Pana Marszałka obywatele polscy złożyli uroczyste ślubowanie krakowskie przy duchowej solidarności wszystkich obecnych. Wszyscy uczestnicy obchodu złożyli ofiary na F.O.N. Cześć bohaterskiej Armii Polskiej i jej Wodzowi”.

„My, byli wojskowi z prowincji Cordoba w Argentynie, jednogłośnie uchwalą na wiecu, zwołanym przez Związek Polski w Cordobie, przesyłamy ci Wodzu wyrazy czci i hołdu z równoczesnym zapewnieniem, że nie istnieją dla nas ofiary, których nie byłibyśmy gotowi ponieść dla matki Ojczyzny. Na Twój rozkaz Wodzu jesteśmy gotowi zameldować się osobiście w szeregach armii. Na Twoje wezwanie, Marszałku, złożymy dla Polski wszystko, co jest nam drogie — życie i miennie”.

„Panie Marszałku, tysięczne rzesze Sokołów, zebrane społem na gruntach Wystawy Świa-